



Liberator nad Zabłociem - już dziś wyjątkowy spacer

2022-08-16

Stowarzyszenie PODGORZE.PL zaprasza już po raz szesnasty na spacer „Liberator nad Zabłociem” i opowieść o historii samolotu kapitana Wrighta zestrzelonego z podgórskiego nieba w 1944 r. Wydarzenie rozpocznie się dziś o godz. 19.00. Miejsce zbiórki na ul. Lipowej 4 przed tablicą pamiątkową.

W nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 roku mieszkańców Podgórza obudził potężny hałas. Na niebie widać było lecący nisko nad ziemią płonący, rozpadający się w locie prostokąt, atakowany z Krzemionek sznurami kolorowych światełek – „koralików nanizanych na niewidzialną nić”. Były to ostatnie chwile czteromotorowego samolotu bombowego typu Liberator o numerze KG-933 „P” ze 178 Dywizjonu Bombowego RAF. Były to ostatnie chwile załogi kpt. Wrighta...

Zestrzelony najpierw prawdopodobnie przez niemieckiego myśliwca, a potem przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą, samolot wracał z pomyślnie przeprowadzonej misji zrzutowej dla bohatersko walczącej Warszawy. Zaczął rozpadać się na kawałki nad Grzegórkami. Wieża ogonowa z martwym strzelcem wewnątrz spadła na składy węglowe rzeźni miejskiej (obecnie rejon Galerii Kazimierz), kolejne części samolotu i być może, ciała dalszych lotników, wpadły do Wisły, dokładnie w miejscu dawnego mostu tymczasowego (tzw. „Lajkonika”). Najwięcej kawałków Liberatora spadło na teren składów na Zabłociu, pomiędzy ulicami Lipową a Dekerta. W miejscu katastrofy zginęli: Australijczyk F/Lt John P. Liversidge oraz Brytyjczycy: F/Lt. William D. Wright (pilot, dowódca maszyny) i strzelec pokładowy F/Sgt. John D. Clarke.

Na spadochronach ratowało się podobno trzech lotników, z których dwóch: sierżanci: Blount i Helme zaginęli. Z całej załogi przeżył tylko Australijczyk, kpt. Allan Hammet, który trafił do Armii Krajowej, brał udział w szeregu akcji zbrojnych i doczekał końca wojny. Potem przez Odesę wrócił do swej jednostki, później zaś – do domu. Losy pozostałych lotników do dziś nie są znane.

W roku 1986 z inicjatywy Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa na budynku dawnej Fabryki Schindlera przy ul. Lipowej 4 umieszczono tablicę pamiątkową „poświęconą pamięci bohaterskich lotników niosących pomoc walczącej stolicy”. W 2014 roku bulwar po stronie Zabłocia otrzymał nazwę Lotników Alianckich. W 2018 roku stanął na nim pamiątkowy głaz, a przy ul. Dąbrowskiego 14 został odsłonięty pamiątkowy mural.